



# DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

L.Dz.DIR/1194/2020

Wrocław, 07.07.2020 r.

**Pan  
Michał WOŚ**

Minister Środowiska

*Szanowny Panie Ministrze,*

Zarząd Dolnośląskiej Izby Rolniczej w załączeniu przekazuje Stanowisko w sprawie współpracy samorządu rolniczego z PZŁ w zakresie realizacji gospodarki łowieckiej podjęte na Walnym Zgromadzeniu DIR w dniu 03.07.2020 r.

*Z poważaniem*

Prezes Zarządu  
Dolnośląskiej Izby Rolniczej

*Leszek Gróla*  
Leszek Gróla

Otrzymują:

1. Pan Jan Krzysztof Ardanowski – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
2. Prezydenci, Burmistrzowie i Wójtowie
3. Krajowa Rada Izb Rolniczych
4. Wojewódzkie Izby Rolnicze
5. Delegaci DIR
6. a/a



# DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

---

**Stanowisko III Walnego Zgromadzenia  
Delegatów Dolnośląskiej Izby Rolniczej VI kadencji  
z dnia 3 lipca 2020 r.  
w sprawie współpracy samorządu rolniczego z PZŁ  
w zakresie realizacji gospodarki łowieckiej**

Dolnośląska Izba Rolnicza od lat walczy o zwiększenie kompetencji samorządu rolniczego w zakresie kształtowania modelu łowiectwa w Polsce oraz udział w działaniach związanych z realizacją gospodarki łowieckiej. Kolejna, obowiązująca od 23 sierpnia 2018 r., nowelizacja ustawy Prawo łowieckie, przyznała izbom rolniczym uprawnienia do uczestnictwa w procesie inwentaryzacji zwierzyny oraz opiniowania rocznych planów łowieckich i wieloletnich łowieckich planów hodowlanych. Uważamy, że jest to krok w dobrym kierunku. Udział rolników w inwentaryzacji zwierzyny łownej oraz opiniowaniu rocznych planów łowieckich opiera się na dialogu i współpracy z myśliwymi, co umożliwia lepsze poznanie oraz zrozumienie wzajemnych racji i oczekiwań. To z kolei przekłada się na poprawę relacji tych dwóch „skazanych” na współpracę środowisk i zmniejszenie liczby sytuacji konfliktowych, np. podczas szacowania szkód wyrządzanych przez dziką zwierzynę w uprawach i płodach rolnych. Żadne przepisy nie zastąpią wzajemnego szacunku i zrozumienia. Oczywiście nadal jest wiele zagadnień i problemów, które wymagają pilnego rozwiązania.

Najważniejsze z nich to:

1. Wprowadzenie wymogu uzyskania opinii Izby Rolniczej w stosunku do rocznych planów łowieckich sporządzanych dla obwodów wyłączonych z wydzierżawiania i przekazanych w zarząd z przeznaczeniem na ośrodki hodowli zwierzyny. W chwili obecnej roczny plan łowiecki w obwodzie łowieckim wyłączonym z wydzierżawiania jest sporządzany przez jego zarządcę, po zasięgnięciu opinii Polskiego Związku Łowieckiego oraz właściwych wójtów (burmistrzów, prezydentów miast), i podlega zatwierdzeniu przez dyrektora regionalnej dyrekcji Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. Izby Rolnicze, nie wiedząc czemu, zostały z tej procedury wyłączone. Wnioskujemy również o zwiększenie nadzoru nad działalnością OHZ-ów w zakresie prowadzonej przez nie gospodarki łowieckiej, zwłaszcza w odniesieniu do zawyżonych stanów pogłowia zwierzyny łownej utrzymywanej na ich terenie w kontekście zwiększającego się poziomu szkód w uprawach rolnych. Dolnośląska Izba Rolnicza w pełni rozumie fakt, że zwierzyna jest trwałym i nierozłącznym składnikiem ekosystemów leśnych. Rozumie również ideę istnienia i funkcjonowania ośrodków hodowli zwierzyny. W założeniu celem prowadzonej na terenie tych ośrodków gospodarki łowieckiej jest utrzymanie stabilności populacji poszczególnych gatunków łownych przy jednoczesnym zapewnieniu trwałości lasu oraz możliwie niskim poziomie szkód w uprawach rolnych. Nadleśnictwa jednakże prowadząc gospodarkę łowiecką na terenie obwodów łowieckich będących ośrodkami hodowli zwierzyny i czerpiąc zysk ze sprzedaży polowań oraz tusz zwierzyny, nie są zainteresowane zmniejszaniem pogłowia zwierząt łownych w tych obwodach. Skutkiem takich działań jest występowanie bardzo dużej liczby szkód powodowanych przez dzikie zwierzęta w uprawach i płodach rolnych na terenach



## DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

---

użytkowanych rolniczo, przylegających do obwodów łowieckich będących ośrodkami hodowli zwierzyny. Budzi to zdecydowany i słuszny sprzeciw okolicznych rolników narażonych na permanentne straty w uprawach powodowane przez niekontrolowaną populację dzikich zwierząt, migrującą na ich pola z OHZ-ów w poszukiwaniu żeru.

2. Uregulowanie kwestii odszkodowań za szkody wyrządzone przez dzikie zwierzęta w uprawach rolnych. W świetle obowiązującego prawa, zgodnie z art. 46 ustawy Prawo łowieckie, za szkody wyrządzone przez dziki, jelenie, danielle i sarny odpowiadają dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich. Skarb Państwa natomiast na mocy ustawy o ochronie przyrody odpowiada za szkody wyrządzone przez niektóre gatunki zwierząt objęte ochroną gatunkową – żubry, wilki, rysie, niedźwiedzie i bobry. Skarb Państwa odpowiada również za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne podlegające całorocznej ochronie – obecnie taka sytuacja ma miejsce w przypadku łosia. Są jednak gatunki zwierząt, które powodują znaczne szkody w uprawach, nie wymienione w żadnej z tych ustaw. Są to zarówno zwierzęta łowne: gęsi (gęgawa, zbożowa i białoczelna), lisy, zające, norka amerykańska, jak i gatunki chronione – kruki, kormorany, żurawie, czaple i wydry. Szczególnie uciążliwe i dotkliwe stały się szkody powodowane przez ptaki, w tym żurawie. Problem z niszczącymi uprawy i łąki żurawiami mają rolnicy w niemal całej Polsce. Na Dolnym Śląsku problem ten dotyczy głównie powiatów trzebnickiego i milickiego. Skala zniszczeń jest coraz poważniejsza, ponieważ systematycznie rośnie populacja tych ptaków. Powodowane przez nie szkody stanowią duże obciążenie ekonomiczne dla rolników, którzy często zmuszeni są dwu- czy trzykrotnie przesiewać uszkodzone uprawy. Dzikie ptaki niszczą nie tylko zboża, czynią też duże straty w trwałych użytkach zielonych. Olbrzymie stada dzikich gęsi czy łabędzi bardzo często siadają na łąkach i wygniatają trawę, której praktycznie nie da się już zebrać i sporządzić z niej sianokiszonek czy też siana. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że poszkodowani rolnicy nie mają do kogo zwrócić się o pomoc, nie ma bowiem podstaw prawnych, aby Skarb Państwa wypłacił odszkodowanie za szkody wyrządzone przez żurawie czy kruki, ponieważ ustawa o ochronie przyrody nie przewiduje wypłaty odszkodowania za szkody wyrządzone przez te gatunki. Nadmienić należy, że ogromna większość gatunków ptaków spotykanych w Polsce podlega prawnej ochronie. Jedynie 13 gatunków ptaków zaliczana jest do gatunków łownych. Najwyższy już czas na zmianę w ustawie o ochronie przyrody rozszerzającą listę gatunków, za które będzie możliwa wypłata odszkodowania przez Skarb Państwa o gatunki dzikiego ptactwa. Zmiana taka jest tym bardziej uzasadniona, że właściciele upraw mają niewielkie lub wręcz żadne możliwości ochrony swoich upraw przed szkodami wyrządzanymi przez dzikie ptaki objęte ochroną. Nie ma możliwości ich odstrzału lub choćby ich straszenia. Zamierzone płoszenie ptaków należących do gatunków objętych ochroną możliwe jest jedynie po uprzednim uzyskaniu stosownego zezwolenia. To wszystko wymaga czasu. Czasu tego nie mają rolnicy, na polach których ogromne stada ptaków potrafią w przeciągu kilku godzin zniszczyć zasiewy. Mogą oni co prawda odstraszać dzikie ptactwo strachami czy po wcześniejszym uzyskaniu zgody - wystrzałami z amatek hukowych, ale niestety na niewiele się to zdaje. Ptaki przenoszą się w inne, spokojne miejsce i żerują dalej. Aktualnie obowiązujące w tym zakresie przepisy stwarzają iluzję, że rolnik może zrobić cokolwiek, by ochronić swoje uprawy. A przecież od



## DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

- właściciele upraw oczekuje się zdolności przewidzenia możliwości wyrządzenia szkody przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową oraz podjęcia działań prewencyjnych zmierzających do uniknięcia tejże szkody lub zminimalizowania jej rozmiarów. Spełnienie tego warunku jest szczególnie trudne w przypadku szkód wyrządzanych przez dzikie ptaki. Jedynym rozwiązaniem problemu jest zmiana przepisów, na mocy których Skarb Państwa przejmie odpowiedzialność za dzikie ptaki i pozostałe gatunki zwierząt objęte ochroną a nie uwzględnione w ustawie o ochronie przyrody, aby rolnicy przynajmniej w części mogli otrzymać rekompensatę za wyrządzone przez nie straty.
3. Uregulowanie kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej za wypadki komunikacyjne z udziałem dzikich zwierząt. Obecnie odszkodowania z tego tytułu można dochodzić od koła łowieckiego lub Lasów Państwowych tylko w sytuacji, gdy udowodni się, że zwierzęna będąca przyczyną kolizji została spłoszona w wyniku polowania lub innych działań prowadzonych przez koła łowieckie.
  4. Opracowanie i wprowadzenie rozwiązań umożliwiających ograniczenie niekontrolowanego wzrostu populacji wilka w naszym kraju. Liczebność wilków systematycznie wzrasta, co skutkuje również wzrostem liczby ataków tych drapieżników na zwierzęta hodowlane. Szczególnie widoczne jest to w powiatach wałbrzyskim, kamiennogórskim oraz kłodzkim. Nadmierna liczebność populacji wilka w Borach Dolnośląskich powoduje migrację zwierzyny grubej (głównie jeleni i dzików) na tereny rolnicze, gdzie wyrządza ogromne szkody. To bardzo poważny problem, który jest niestety bagatelizowany. W pierwszej kolejności należy w rzetelny sposób określić liczebność populacji wilka, aby stwierdzić ile tych zwierząt osiedliło się nie tylko w w/w powiatach woj. dolnośląskiego, ale w całym kraju. Nikt nie bada wpływu wzrostu liczebności wilków na populację zwierzyny łownej. Potrzebne jest określenie maksymalnej liczebności wilków w całym kraju i w poszczególnych regionach oraz wyznaczenie miejsc, w których ich osiedlanie nie powinno mieć miejsca. Wszystkie osobniki ponad określoną wielkość populacji powinny być eliminowane. To również wymaga zmian w obowiązującym prawie. Sprawa ta powinna stać się tematem szerokiej dyskusji z udziałem wszystkich zainteresowanych środowisk, bo bez społecznego zrozumienia problem zwiększającej się w niekontrolowany sposób populacji tych drapieżników trudno będzie za kilka lat rozwiązać. Podobną tendencję wzrostową można zaobserwować w przypadku populacji bobra. Nadmierna liczebność osobników tego gatunku wyrządza poważne szkody w drzewostanie lasów należących do Lasów Państwowych oraz tych stanowiących własność prywatną. Budowane na ciekach wodnych tamy bobrowe powodują spiętrzenia wody, która zalewa okoliczne pola uprawne. Bobry są również odpowiedzialne za niszczenie infrastruktury przeciwpowodziowej (wałów przeciwpowodziowych). I w tym przypadku również potrzebne są rozwiązania systemowe umożliwiające skuteczną redukcję populacji tych zwierząt.
  5. Doprecyzowanie kwestii doliczania podatku VAT do odszkodowań za szkody łowieckie. Zarząd Dolnośląskiej Izby Rolniczej zwrócił się do Ministra Środowiska i Ministra Finansów o przedstawienie interpretacji, względnie o podjęcie działań legislacyjnych w kwestii wyjaśnienia wątpliwości odnośnie doliczania podatku VAT do odszkodowań wypłacanych rolnikom za szkody wyrządzone przez dzikie



## DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

zwierzęta w uprawach i płodach rolnych. Pytanie nasze podyktowane było narastającą tendencją oferowania przez Koła Łowieckie, ale również przez jednostki organizacyjne Lasów Państwowych, odszkodowań odpowiadających wartości danego płodu rolnego wyrażonego przez jego cenę skupu w kwocie netto, tj. bez doliczenia podatku VAT. Do tej pory funkcjonowała praktyka, utrwalona zresztą orzecznictwem sądowym, że pod pojęciem ceny, o której jest mowa w § 3 ust. 14 obecnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 16 kwietnia 2019 r. w sprawie szczegółowych warunków szacowania szkód w uprawach i płodach rolnych oraz § 4 ust. 7 poprzedniego rozporządzenia z dnia 8 marca 2010 r., należy rozumieć kwotę brutto, a więc kwotę zawierającą podatek VAT.

6. Konieczność stałego monitoringu liczebności zwierzyny łownej i rzetelnie sporządzanej inwentaryzacji. W oparciu o inwentaryzację sporządzane są roczne plany łowieckie stanowiące podstawę prowadzenia gospodarki łowieckiej na terenie wszystkich obwodów, zarówno tych dzierzawionych, jak i zarządzanych. Są one ważnym dokumentem mogącym dostarczać informacji o stanie zwierzyny i działaniach podejmowanych w obwodach łowieckich w zakresie realizacji działań związanych z prowadzeniem gospodarki łowieckiej. Dlatego też tak istotna jest prawidłowość i rzetelność ich sporządzania. W marcu, już po raz drugi, Dolnośląska Izba Rolnicza opiniowała roczne plany łowieckie sporządzone przez Koła Łowieckie dzierzawiące obwody w naszym województwie. Zaopiniowaliśmy 359 RPŁ. W większości przypadków zaobserwowaliśmy duże zaangażowanie myśliwych i staranność w przygotowywaniu dokumentów. Szczególnie istotne w kontekście zredukowania występowania szkód łowieckich jest sumienne wywiązywanie się przez Koła Łowieckie z planów odstrzału zwierzyny. Mogliśmy zaobserwować duże zaangażowanie myśliwych w odstrzał dzików, co jest niezmiernie istotne dla zapobiegania rozprzestrzeniania się wirusa ASF oraz ograniczania skali szkód wyrządzanych przez te zwierzęta w uprawach rolnych. Odstrzał dzików odbywa się zarówno w ramach realizacji planów pozyskania określonych w RPŁ, jak i poprzez odstrzał sanitarny w liczbie nakazanej kolejnymi Rozporządzeniami Wojewody Dolnośląskiego. W bieżącym roku Koła Łowieckie zakończyły już realizację pierwszego etapu odstrzału sanitarnego dzików i rozpoczęły drugi. Jednak według naszej oceny liczebność populacji dzika jest nadal niedoszacowana, a co za tym idzie, prowadzony odstrzał jest niewystarczający. Dlatego też Dolnośląska Izba Rolnicza w uwagach wnoszonych podczas opiniowania RPŁ wnioskowała o zwiększenie odstrzału dzika albo przynajmniej utrzymanie jego pozyskania na poziomie z poprzedniego łowieckiego roku gospodarczego 2019/2020. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku populacji jelenia, zwłaszcza w Kotlinie Kłodzkiej, gdzie gatunek ten występuje najliczniej. Rolnicy z powiatu kłodzkiego nieustannie informują o dużej skali szkód wyrządzanych przez jelenie w uprawach rolnych. Nadmierny rozrost tamtejszej populacji jelenia to kwestia wieloletnich zaniedbań, zaniżonych stanów zwierzyny, a w konsekwencji, zbyt niskich planowanych odstrzałów, które zresztą nie zawsze były realizowane w 100%. Podczas opiniowania RPŁ Dolnośląska Izba Rolnicza zwróciła również uwagę na, mało może jeszcze dostrzegany, problem zwiększającej się sukcesywnie populacji norki amerykańskiej,



## DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

---

która jako gatunek bardzo inwazyjny i obcy dla naszego ekosystemu powinna podlegać bezwzględnej redukcji.

Mamy nadzieję, że powyższe uwagi samorządu rolniczego wniesione w toku opiniowania rocznych planów łowieckich zostaną uwzględnione podczas ich zatwierdzania co wpłynie zarówno na optymalizację prowadzonej w obwodach gospodarki łowieckiej, jak i zmniejszenie ekonomicznej uciążliwości szkód łowieckich dla producentów rolnych.

I na zakończenie jeszcze jedna ważna kwestia. W naszej ocenie niezmiernie istotne jest również to, aby obwody łowieckie były wydzierzawiane Kołom miejscowym, w których większość myśliwych to osoby zamieszkujące na terenie obwodu lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie, gdyż tylko takie rozwiązanie gwarantuje wywiązywanie się przez Koła z planów odstrzału zwierząt łownych oraz właściwe zabezpieczanie upraw przed szkodami.

PREZES IZBY  
*Leszek Grala*  
Leszek Grala

*Bielany Wrocławskie, 03.07.2020 r.*